Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 złr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle, co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowanie miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **N^ro^ 33.** **17. marca 1842.**

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Wysoka c. k. powszechna kamera nadworna posadę obwodowego przełożonego w Tarnopolu z tytułem i godnością kameralnego radcy, nadała kameralnemu obwodowemu komisarzowi Antoniemu Machotka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Madryt dnia 26. lutego. Rząd przedłożył dzisiaj izbie deputowanych złożony z dwudziestu sześciu artykułów wniosek do ustawy pod względem urządzenia *fueros* w prowincyjach biskajskich. Istnąca od niepamiętnych czasów cywilna administracyja tych prowincyj nie dozna żadnéj odmiany, przeciwnie zaś zniesione będą wszystkie przywileje polityczne, a nadmienione prowincyje w tym względzie wraz z innémi częściami monarchii na równą stopę urządzone zostaną.

Podług wiadomości zamieszczonych w dzienniku *Times* z Barcelony pod dniem 25, panowała tamże i w Katalonii powszechna spokojność. Toż samo pismo pod dniem 26. z St. Sebastian donosi, że francuzka korweta *Coquette* i wojenny statek parowy *Grandeur* w skutek przedstawienia hiszpańskiego rządu, otrzymały rozkaz opuścić to stanowisko. W Nawarze i prowincyjach biskajskich jest teraz 80,000 ludzi skoncentrowanych. Wojskiem zbiérającém się na granicy portugalskiéj ma jenerał Seoane dowodzić.

Domniemany zamach na życie Królowéj, podług dziennika *Eco del Comercio* wyjaśnia się w sposób następujący: Pewien gwardzista narodowy nie znalazłszy innego sposobu wydobycia naboju ze strzelby, która od 7go października była nabitą, udał się do jednego z swoich przyjaciół, mieszkającego naprzeciw dzielnicy *Buen Retiro*, przeznaczonéj na przejazdkę dla Królowéj, i wystrzelił tamże z karabinu w powietrze. Przez szczególniejszy wypadek poleciała kula w takim kierunku, że prosto przed powozem Królowéj na ziemię padła. Huzary składający straż Jéj Król. Mości przetrzęśli natychmiast całą okolicę i schwycili nadmienionego gwardzistę, który jeszcze miał karabin w ręku. Ale gdy się okazało, że spokojny sposób jego myślenia nie podpadał żadnéj wątpliwości, przeto nie można było miéć na niego podejrzenia i puszczono go na wolność. Pismo republikańskie *Peninsular* podało najpiérw ten wypadek do wiadomości publicznéj.

W Walencyi od dnia 17go trwały krwawe zatargi między żołniérzami dwóch pułków, które tamże załogą stoją. Dnia 21go wśród zapalczywéj kłótni jeden z spokojnych mieszczan został przez nich zabity. Z tego powodu stanęła milicyja narodowa pod bronią i wystąpiwszy przed koszary, do wszystkich żołniérzy dała ognia. Kapitan jeneralny przy odchodzie poczty zwołał z tego powodu wszystkie miejskie władze.

Dziennik *la France* zawiera przesłaną do redakcyi tego pisma korespondencyją sekretarza Don Karlosa Jose Tamariz, datowaną w Bourges dnia 23. lutego. P. Tamariz na wstępie przedstawia niejakiego kapłana nazwiskiem Kasares, autora wielu pamfletów, które przed kilkoma laty i niedawnemi czasy wyszły, jako narzędzie krystynistowskich planów; zaprzecza jak najusilniéj, jakoby istniał związek z krystynistami i karlistami, a w końcu listu dodaje co następuje: Oczewista, że związek z karlistami byłby najpożądańszym dla krystynistów, którzy sprawę swoję mają za straconą, a siłami własnemi nic przedsięwziąć nie mogą. Atoli Król, mój pan miłościwy, oświadcza, że nie wié o żadnym związku, a będąc przekonanym o wierności jenerałów swoich, przez kapłana Kasares tak niesłusznie posądzonych o udział w tém przedsięwzięciu, i wiedząc dobrze, że żadnych nie przedsięwezmą kroków, przez któreby uszczerbek poniosły prawa Jego Król. Mości, których z taką walecznością i wytrwaniem bronili, nie waha się ogłosić za bezzasadne wszelkie w tym celu rozsiewane pogłoski, aby dobrą wiarę hiszpańskich wychodźców w obłęd wprowadzić. Jego Król. Mość zaprzecza i potępia stanowczo wszelkie ogłoszenia kapłana Kasares, którego dla jego krnąbrnego uporu i nieposłuszeństwa na wszelkie napomnienia, których mu J. K. Mość udzielić raczył, nie uważa więcéj za obrońcę swéj sprawy, ale raczéj za ślepe i powolne narzędzie w ręku swych nieprzyjaciół. Taka jest wola Króla, mojego pana.

Na dniu 1. marca uwięziono hiszpańskiego kapucyna Kasares, rozsiewacza pogłosek o połączeniu krystynistów z karlistami. Z listów, które przy nim znaleziono, wnoszą, że był tajnym ajentem Espartera.

Dla uspokojenia zatrwożonych umysłów z powodu krążących wieści o spiskach i projektach targających się na konstytucyję, oświadcza rząd w dzienniku *Espectador* z dnia 23. lutego, że nigdy nie zboczy od konstytucyi. Mimo to jednak utrzymują, że spiski są w robocie. Odjazd na prowincyje deputowanych Lopez i Firman Caballero, należących do stronnictwa exaltowanego, sprawił mocne wrażenie. Na wiadomość o przybyciu jenerała Narvaez do Tangeru miano z obawy napadu wzmocnić załogę Taryfy.

—— dnia 26. lutego. Rząd otrzymał wiadomość, że zaszłe w Walencyi rozruchy za wdaniem się władz rządowych na dniu 22gim uttumiono, i że wojsko i narodowa milicyja w najlepszéj między sobą zgodzie przy odgłosie muzyki przez ulice przeciągały. Rzecz naturalna, że stronnictwa nie zaniedbują korzystać z tego wypadku, i przypisują całą winę tym, którzy nie postępują z duchem czasu, i karlistom, budującym nadzieje swoje na niezgodności wójsk. Największe zaś niebezpieczeństwo, które nam zagraża, rząd sam wywołał, wystawiając bowiem opłakany stan naszego kraju w przesadnych farbach, i wskazując nam groźną burzę, która się po tamtéj stronie Pirenejów ściąga, aby w nas uderzyć, dał tém samém anarchistom powód, czyli (według ich wyrażenia), prawo do podżegania rozruchów, które junty na nowo rozpoczną i na rozleglejszą, niż kiedykolwiek skalę.

Rząd, przez swoje postępowanie przeciw juncie barcelońskiéj ściągnął na siebie najzacieętszą nienawiść jenerała Zavala, najprzychylniejszego dotąd przyjaciela Espartera i tymczasowego kapitana jeneralnego w Barcelonie w czasie, gdy jenerał van Halen w październiku r. z. z Katalonii w pochód wyruszył. Deputowani z Katalonii przypisywali na kongresie sprzeciwianie się tamże rozkazom rządu, jenerałowi Zavala, na co minister ani słowa ku jego obronie nie wyrzekł. Jenerał Zavala uskarza się na to jak najmocniéj w publicznych pismach. Między innémi mówi: Ponieważ byłem posłuszny rządowi, nie pozostał mi ani jeden żołnierz na moje rozkazy, i w takiéjto chwili opuszczają mnie ministrowie, nie bronią mojéj sprawy, podczas gdy jeneralni kapitanowie, którzy się sprzeciwili rozkazom rządu, wyższe jeszcze otrzymali stopnie.

Podług wiadomości z Madrytu, na posiedzeniu dnia 23go lutego, adres kongresu w teraźniejszym swym składzie odczytano powtórnie, a potém bez dyskusyi przyjęto. Senat zajmuje się uwięzieniem księcia Castro Terreno, lecz nie powziął jeszcze żadnego postanowienia. — Komisyje większości obu izb na powtórném posiedzeniu dnia 22go pod wieczór porozumiały się o zasady, jakim sposobem rząd wspierać należy. Komisyja senatorów zaproponowała niejakie nieznaczne odmiany w powziętych przez deputowanych uchwałach, które komisyja tychże przyjęła i które na mającém się odbyć dnia 23go kompletném zgromadzeniu, ministeryjalnéj większości kongresu przedłożyć ma do potwierdzenia, o czém nie powątpiewano.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 1. marca. Na wczorajszém posiedzeniu izby wyższéj lord Brougham odczytał po raz pierwszy wniesiony bil

o założeniu po hrabstwach sądów miejscowych, do których pod rozstrzygnienie mają być przesyłane wszystkie skargi, w których żądane wynagrodzenie szkody pięćdziesięciu funtów szter. nie przechodzi. Lord kancléרz oznajmił, że wkrótce bil podobnejże osnowy przedłoży. Lord Campbell wyraził nadzieję, że już dłużéj nie dadzą czekać krajowi na te sądy miejscowe dla wymierzania tańszéj sprawiedliwości.

— dnia 2go marca. Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj pan Sheil zapowiedział, że wkrótce zaproponuje przedłożyć korespondencyję między hrabią Aberdeen a francuzkim ambasadorem, dotyczącą się oświadczenia pana Guizota w izbie deputowanych pod względem francuzkich posiadłości w Afryce. — Pan F. Maule chciał wiedzieć, ażali to jest prawda, że różne oddziały konnicy z obawy rozruchów, z Aberceen do Huntley wyruszyły? Sekretarz Stanu spraw wewnętrznych, Sir J. Graham, odpowiedział, że co się tyczy wyruszenia tego wojska, to jest istotna prawda; stało się to na rozkaz rządu, a że tylko ten ostatni za to jest odpowiedzialnym, przeto musi uchylić się od zdawania w téj mierze wszelkiéj sprawy. — Na zapytanie pana Mingles co do ostatnich z Indyjów nadeszłych wiadomości, odrzekł Sir R. Peel, że nié masz nowszych wiadomości z Afganistanu, jak tylko te, które w pismach publicznych ogłoszono. Przybyły wprawdzie doniesienia prywatne z Kalkuty, na które się bezwarunkowo spuścić nie można, ale nie sąto doniesienia urzędowe. Wątpić nie można, że rząd za dni kilka urzędowe wiadomości z Afganistanu otrzyma.

Obrady parlamentu. Izba niższa. Posiedzenie na dniu 2go marca. Dziś przedłożono sprawozdanie o rezolucyjach ministeryjalnych dotyczących się cła zbożowego, które izba po odrzuceniu dwóch dodatkowo wniesionych poprawek, ostatecznie zatwierdziła, upoważniając Sir Rob. Peela do przedłożenia opartego na nich bilu. Te dwie poprawki wnieśli pp. Buller i Hastie; piérwszy proponował nową ruchomą skalę z stałém cłem 6 szyl., skoro cena pszenicy na 64 szyl. podskoczy; drugi zaś żądał, aby na teraz dozwolony był przywóz jednego milijona kwarterów zagranicznéj pszenicy po 1 szyl. i innych gatunków zboża w proporcyjonalnéj ilości, nie zważając bynajmniéj na ich cenę w w kraju. Jednak na uczynione przez Sir R. Peela przeciw tym poprawkom zarzuty znowu je cofnięto.

— dnia 3go marca. Kancléרz skarbu wszczął tego wieczora mowę o oszukań每twie w rewersach skarbowych i wniósł o przedłożenie bilu celem złożenia komisyi, która się ma zająć roztrząsaniem: kiedy te sfałszowane rewersa skarbowe były wydane, kiedy przyjęte, jaki ich kurs i kto je posiadał. Pozwolono na przedłożenie tego bilu. Co do ważnego punktu wynagrodzenia szkody tym, którzy też rewersa w ręku mają, oświadczył kancléרz, że to sprzeciwia się jego przekonaniu, gdyż ten wzgląd sprawiłby to, że na przyszłość nie mianoby tyle baczności, ażali papiéry skarbowe są podrobione i danoby pochop do oszustwa. Sir R. Peel sprzeciwiał się temu, aby komisyi poruczono rozbiéranie żądań o wynagrodzenie szkody; nakoniec utrzymywał, że podobna zasada tylko po najdojrzalszéj rozwadze przyjętą być może.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 4. marca. Lord Clarendon, znany pod nazwiskiem Sir George Villiers, poseł przy madryckim dworze, wszczął dzisiejszego wieczora mowę o niecnych Królowéj Krystyny i jéj stronnictwa intrygach, które się działy za przyzwoleniem rządu francuzkiego i zapytał ministrów, ażali posłowi angielskiemu przesłano w téj mierze instrukcyje, i ażali rząd dla ochrony swoich poddanych w Hiszpanii, okręty wojenne w razie potrzeby wysłać zamyśla. — Hrabia Aberdeen powstawał z oburzeniem na spisek przeciw rządowi hiszpańskiemu i przyznawał, że takowy istnieje. Oświadczył jednak to zdanie, że konspiracyja ta, jako nieugruntowana, jak mniema, na związku Karlistów z Krystynistami, jest mniéj niebezpieczną, niż się wydaje. Rząd hiszpański wié, jak daleko się ten spisek rozgałęził, i jest przygotowany, stawić mu silny opór; oprócz tego dał mu (lordowi Aberdeen) rząd francuski zapewnienie, że nie przyzwolił na uzbrojenia, które nad granicą hiszpańską przedsięwzięto, i że wszelkich do utłumienia tego spisku dołoży starań. Na tém zapewnieniu musi on (lord Aberdeen) tymczasowie poprzestać, jednakowo zwróci całą swoję baczność i nie zaniedba niczego, aby Rejenta, gdyby mu jakie groziło niebezpieczeństwo, na jego posadzie utrzymać i utwierdzić.

Wniosek p. Monteagle o złożenie osobnéj komisyi celem wybadania oszukaństwa w rewersach skarbowych, spowodował długie rozprawy, które się jednak cofnięciem tego wniosku zakończyły. Wiadomo, że ta sprawa ściągnęła nie mało nagany na p. Monteagle, jako kontrolora skarbowego.

— — dnia 4go marca. Sir R. Peel przedłożył na fundamencie przyjętych przez izbę rezolucyj, nowy bil zbożowy, zastrzegając sobie powtórnie, że przez zmianę, jaka do ustalenia cen w przecięciu użytą będzie, nie zamyśla ani cen zniżyć, ani też cła powiększyć. Oświadczył oraz, że w skutek wniesionych zarzutów, dotychczasowy sposób ustanawiania cen zatrzymanym będzie w tych miastach, które w starym spisie są umieszczone, i że tylko w miastach w nowym pisie objętych ten sposób ustanawiania cen przez urzędników akcyzowych zaprowadzonym będzie. Ten nowy bil ma być na d. 9. b. m. po raz drugi odczytany; lord John Russell oświadczył, że o powtórne głosowanie nad tym bilem dobijać się będzie. Poczém izba zamieniła się w wydział nad subsydyjami; sekretarz admiralicyi pan Sidney Herbert wniósł o zaciąg 43,000 majtków, licząc w to 10,000 morskiego wojska, na co tenże wydział przyzwolił. Przyjęto jeszcze inne wnioski o sumach dla admiralicyi. Poczém po raz piérwszy odczytano bil o mianowaniu komisyi celem rozpoznawania oszukaństwa w rewersach skarbowych. — Podobnie jak lord Clarendon w izbie wyższéj, zapytał także lord Palmerston w niższéj izbie, jakie ministrowie przedsięwzięli kroki w obec knowanych w Francyi spisków, zagrażających powtórném wtargnieniem do Hiszpanii. Sir R. Peel był jednego zdania w téj mierze z ministrem spraw zagranicznych, oświadczył się jednak stanowczo przeciw wszelkiéj bezpośredniéj interwencyi co do wewnętrznych spraw Hiszpanii, któreto zdanie lord John Russell także podzielał, wyjąwszy, gdyby obce mocarstwo wspiérało zamach spiskowych, wojskiem, bronią i pieniądzmi.

Według doniesień z Montevideo i Buenos-Ayres bitwa, która zaszła między flotylami tych obu rzeczypospolitych (o czém wprzeszłéj Gazecie donieśliśmy), skończyła się na tém, że eskadra z Montevideo jeden bryg utraciła.

— — dnia 5go marca. Spis duchownych i świeckich lordów dla parlamentu Wielkiéj Brytanii i Irlandyi już jest ukończony. Jego Królewiczowska Mość książę Walii, mimo że jest najmłodszym członkiem izby, ma przed wszystkimi lordami piérwszeństwo. Po nim następują książę Kumberland i Teviotdale, Król hanowerski.

Projektem ministeryjalnym o ustawach zbożowych żadne stronnictwo w Irlandyi nie jest zadowolone. W wielu miastach, mianowicie w Belfast odbyły się zgromadzenia i ułożono petycyję celem zupełnego zniesienia ustaw zbożowych. Również jedno z najpoczytniejszych pism konserwacyjnych dublińskich *Evening Mail* zwraca uwagę na znaczną, jak głoszą szkodę, którą zmiana w cle od owsa dla Irlandyi sprawi; a *Limerick-Chronicle*, również konserwacyjny dziennik mówi, jak następuje: Obecny stan rzeczy rokuje dla posiadacza dóbr w Irlandyi i dla dzierzawcy okropną klęskę, która, gdy nastąpi, będzie przyczyną nie tylko zupełnego przekształcenia czynszów dzierzawnych i innych ciężarów w całéj Irlandyi, ale także powszechnego nieukontentowania, zamieszania i nędzy. Powtórnie przeto radzimy szczerze rządowi, zaproponowaną skalę cłową, w ten sposób zmodyfikować, aby rolnictwo Irlandyi choć małéj doznawało opieki. W roku zeszłym rozesłano już o téj porze, o 100,000 więcéj beczek owsa, niż w tym roku do tego czasu.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie na dniu 4. marca. Rozprawy nad wnioskiem do ustawy o przedłużenie przywileju, którego bank w Rouen używał, doznały na dniu dzisiejszym przerwy, gdyż komisyja ma się zająć roztrząsaniem kilku poprawek, które jéj przydzielono. — Izba rozbiérała dzisiaj wniosek do ustawy o zaciągu 80,000 ludzi z klasy na rok 1842. Po oświadczeniu ministra wojny, że wniosek do ustawy o wojsku odwodowém wkrótce przedłoży, przyjęła izba większością 229 głosów przeciw 10 pojedyńcze tego wniosku artykuły po kolei, a potém cały ten wniosek.

Paryż dnia 4. marca. Mianowana przez izbę komisyja do rozpoznania systemu kolei żelaznych, uchwaliła jednogłośnie tę zasadę, że nie towarzystwa prywatne, ale kraj główne żelazne koleje zakładać winien. W tym punkcie zgadza się komisyja zupełnie z wnioskiem do ustawy p. Teste; w tém tylko zachodzi różnica, że według tego wniosku wszelkiemi w tym względzie potrzebnémi robotami w połowie kraj, a w połowie towarzystwa prywatne zająć się mają. I tak ostatnie mają własnym kosztem kłaść szyny i robić lokomotywy, a w nagrodę za to będą mieć pod niektórémi warunkami prawo użytkowania z tychże kolei przez lat 49. Zaś komisyja izby większością dwóch głosów postanowiła, ażeby także i prawo zakładania kolei jak i budowania lokomotywów kraj sobie zastrzegł; gdyż w takim razie towarzystwa prywatne bez wszelkiego w tym względzie wpływu pozostaną, a tém samém będzie rząd w stanie, według swéj

woli na krótszy lub dłuższy czas wydzierżawiać koleje, słowem rozrządzać niemi jak wyłączną własnością swoją. Oraz przyjęto jednogłośnie projekt p. Teste, aby na wszystkich głównych linijach kolei żelaznych, podwójne założono koleje.

—— dnia 4go marca. *Moniteur* z dnia dzisiejszego zawiera uwiadomienie, że księżna Nemours już ósmy miesiąc jest przy nadziei.

—— dnia 5. marca. Komisyja izby deputowanych, zajmująca się roztrząsaniem wniosku do ustawy o funduszach na tajne wydatki, odbyła na dniu wczorajszym długie posiedzenie, na którém odczytano sprawozdanie, które p. Jars imieniem komisyi wygotował. Po żywych rozprawach zgodzono się na to, że sprawozdanie nie wyraża w kilku ważnych punktach zdania komisyi. Chociaż większość przyzwala na żądane kredyta, w tém się jednak zgadza z mniejszością, ażeby na przyszłość nie dla okazania ufności, ale dla potrzeby przyzwalano fundusze na tajne wydatki. P. Lherbette zapytał potém, ażali deputowani są obowiązanymi, zachowywać tajemnicę o rozprawach, które się odbywają w biurach lub na komisyjach — (kwestyja ta była już nieraz powodem do długich rozpraw). P. Lherbette oświadczył, że jawność w tym względzie powinna być regułą, a tajemnica wyjątkiem, przeto nie wdhałby się mówić z każdym o wyżwspomnionych rozprawach. Żądał daléj, ażeby w sprawozdaniach komisyj przytoczono także zdania mniejszości o wszystkich sprawach, główniejsze ustępy z rozpraw, uczynione do ministrów zapytania i ich odpowiedzi. Większość wszystkie te wnioski odrzuciła. Komisyja poleciła, aby jéj na dniu 7. b. m. zmodyfikowane p. Jarsa sprawozdanie przedłożono.

—— dnia 5. marca. *Journal des Debats* wyjaśnia powody, dla których rząd zgromadzenie towarzystwa zawiązanego celem zniesienia niewoli zakazał, następującemi słowy: Nie podlega żadnéj wątpliwości, że to postępowanie rządu nie ściąga się bynajmniéj do towarzystwa samego, którego zawiązanie się prawne, zamiar szlachetny, a członkowie nieposzlakowanego imienia. Tylko nierozum może upatrywać jakieś aby najmniejsze podobieństwo między rewolucyjnemi klubami a tém towarzystwem. Zasada jego jest zniesienie handlu niewolnikami; któż zaś z sercem szlachetném nie pragnąłby jak najgoręciéj, aby to piętno hańby wyciśnięte na naszéj cywilizacyi i na naszych ustawach, jak najrychléj starto? Gdyby kiedy istniało tajne towarzystwo w celu utrzymania niewoli, natenczasby powinno być rozwiązane i w rzędzie tych niemoralnych towarzystw umieszczone, które ustawa zakazuje i karze. Zamiar towarzystwa tego jest ten sam, do którego rząd i izby dążą i którego dopną mimo niezręcznych usiłowań niektórych obrońców kolonij. Wspomnione towarzystwo exystuje w skutek ministeryjalnego rozporządzenia z 3. marca 1837; pod względem członków jego nie pozostaje nic do życzenia; nazwisko p. Broglie, który jest prezydentem tego towarzystwa, jest nam dostateczną rękojmią. Nie wątpimy przeto, że zgromadzenie odbyłoby się z godnością i w pokoju, i że obecność zaproszonych w tym celu obcych znakomitych osób, dodałaby owym demonstracyjom większéj wagi i blasku. Ale rząd wiedział (jeżeli jesteśmy dobrze zawiadomieni), że dla zaburzenia spokojności i dla wyrządzenia obelgi członkom towarzystwa a szczególniéj obcym gościom, najęto nikczemników, którzy za garść pieniędzy są gotowi robić zamieszki. Traktat o przetrząsaniu okrętów podałby ku temu sposobność. Ta jest przyczyna, która rząd zniewoliła do odroczenia tego towarzystwa, i sądzimy, że jego naczelnicy nie mogą téj pobudki jak tylko pochwalić. Nie czyńmy przeto takich wniosków, któreby nasuwały tę myśl, iż rząd exystencyję tego towarzystwa, jego zamiary i środki potępia.

Zapowiedziane na dzień 7. marca zgromadzenie abolicyjonistów (wspieraczów zniesienia niewoli w osadach) pod prezydencyją księcia Broglie stanowczo zakazano. Już byli wyznaczeni mowcy, którzy po kolei występować mieli, to jest pp. de Broglie, Passy, de Tracy, Odillon Barrot, Lamartine. Do Anglii, Belgii, Holandyi, Danii, Szwecyi, Hamburga i Berlina, do Barcelony i Madrytu rozesłano bilety zapraszające z podpisem księcia Broglie. Spodziewani z Dublina: lord-major pan O'Connell, podróżujący Madden i wielu znakomitych cudzoziemców podobno są już w podróży, i teraz z niczém znowu do domu wrócić muszą.

Holandyja.

Mastrycht dnia 3. marca. Mieszana komisyja do wytknięcia granic między Holandyją a Belgiją, mianowana w skutek traktatu z dnia 19. kwietnia, po dwuletnich rozprawach, konferencyjach i protokułach bez końca, odbyła tu przed kilkoma dniami swoje ostatnie posiedzenie. Zajmuje się obecnie ułożeniem jeneralnego sprawozdania, które obu rządom niezwłocznie do ratyfikowania przesłaném be-

dzie. Tym sposobem z wielką radością obudwóch narodów, mających udział w téj sprawie, usunięte będą wszelkie trudności, jakie od czasu podziału tych obudwu krajów dotychczas zachodziły.

Rotterdam dnia 5. marca. Członkowie drugiéj izby Stanów jeneralnych, zabawiwszy przez dni dwadzieścia, rozjechali się znowu i zgromadzą się dopiéro aż po Świętach Wielkanocnych. Rząd tymczasem zajmie się roztrząsaniem odpowiedzi i uwag, które sekcyje izby nad przedłożonemi im wnioskami poczyniły, i wygotuje projekta, które na tegoroczném posiedzeniu jeszcze wnieść zamyśla.

Belgija.

Według wiadomości z Bruxelii z d. 1. marca, pozostaje oddział gwidów w koszarach Annonciades skonsygnowany, jak długo proces spiskowych trwać będzie. Główną straż podwojono i oddano pod dowództwo majora, któremu przydzielono dwóch kapitanów i kilku podporuczników. Straż przy teatrze, zostająca pod dowództwem kapitana, została powiększoną.

Nowiny lwowskie.

Liczba świątyń w stolicy naszéj, pomnożoną zostanie tego roku przez otwarcie zamkniętego dotychczas kościoła przy seminaryjum obrz. łac., który zarazem służyć będzie i za kaplicę budującego się tamże kosztem Jego Excellencyi JX. Arcybiskupa łac., Zakładu dla młodzieży. Byłto dawniéj kościół klasztoru Karmelitanek bosych, założony r. 1642 przez Jakóba Sobieskiego, wojewodę ruskiego, i Teofilę Daniłowiczównę, rodziców Króla Jana III., pierwotnie z drzewa, a potém we dwa lata wymurowany. Piérwszą zakonnicą i oraz ksienią w takowym była sławna z swego pobożnego życia: Teresa Marchocka. Od r. 1782, po zniesieniu samego zakonu, służył aż dotąd gmach ten za skład wojskowy, który obecnie z niego przeniesiono. Poczynione są już wszelkie przygotowania do szybkiéj restauracyi. Między innemi zajmuje się także najsławniejszy nasz krajowy i za granicą zaszczytnie znany artysta p. Alojzy Raichan malowaniem obrazów do téj świątyni.

Towarzystwo filharmoniczne lwowskie wyprawi w poniedziałek d. 21. marca wielki koncert tak zwany *spirituel.*

W gmachu opasującym teatr hr. Skarbka, we froncie na dole, otworzona zostanie wkrótce kawiarnia, któréj obszerność, piękna struktura, malowanie, meble, oświetlenie, wytworność i wszelkie wygody, przewyższą wszystko to, cośmy dotąd we Lwowie widzieli. Kawiarnię tę, równie jak i biufet nowego teatru, wziął na siebie znany cukiernik lwowski p. Rossi. — † —

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie dnia 14. marca.

Z przypędzonych 130 wołów w pięciu partyjach, sprzedali rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer: 1) Abraham Rettig z Szczérca, 28 wołów, ważących mięsa po 13 a łoju po $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 86 zr. 30 kr.; 2) Starzyński z Olejowa, 9 wołów, ważących mięsa po $14\frac{1}{2}$ a łoju po $1\frac{3}{4}$ kamienia, po 100 zr.; 3) Chaskel Adler z Przemyślan, 20 wołów, ważących mięsa po $12\frac{1}{2}$ a łoju po $1\frac{1}{4}$ kamienia, po 80 zr.; 4) Leizer Feuerstein z Narajowa, 33 wołów, ważących mięsa po $13\frac{1}{4}$ a łoju po $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 85 zr., 5) Chaim Pohl z Brzeżan, 40 wołów, ważących mięsa po $12\frac{1}{2}$ a łoju po $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 87 zr. 30 kr. w. w.

(Z koresp. prywat.)

Ołomuniec. Targ na woły d 10. marca. Na dzisiejszym targu było 604 wołów w różnych większych i mniejszych partyjach. Przez drogi po ostatnich przymrozkach bardzo ostre, bydło tu przypędzone bardzo wycieńczało, a wielka część tak na racice ucierpiała, że daléj iść nie mogła. Dla tegoto ceny na tym targu spadły (w przecięciu) na parze o 10 pCtu, i do 200 wołów zostało niesprzedanych.

Jakich 500 wołów lepszéj jakości poszło przez Lipnik wprost do Wiédnia; właściciele tych wołów musieli zapewne na to liczyć, iż w Ołomuńcu za wieleby się na raz zeszło. Ale i na miejscu w Wiédniu nie świetne teraz widoki; cena tamże miała spaść tak, iż za cetnar najlepszéj wołowiny nie płacą jak 37 zr. w. w. — Czechy zaopatrują się znaczną ilością bardzo pięknych wołów z Bawaryi; takie tu dochodzą wiadomości z Pragi.

Przed Świętami wielkonocnemi nie liczymy tu na wiele wołów, chyba dopiéro po świętach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)